

MITY, STEREOTYPY I PRZEKONANIA NA TEMAT PRZEMOCY W RODZINIE...

- **MIT - To był jednorazowy incydent, który się nie powtórzy.**

Zgodnie z definicją przemoc w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych, wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Tego jednorazowego incydentu nie można bagatelizować, gdyż brak reakcji na zjawisko przemocy jest pozostawieniem bez pomocy, wsparcia i zrozumienia osób doświadczających przemocy w rodzinie. Zwiększa to poczucie bezkarności sprawcy i prawdopodobieństwo kolejnego aktu przemocy na ofiarę. Zjawisko przemocy w rodzinie często rozwija się latami, a zgłoszenie jej na Policję lub do innych instytucji np. Ośrodek Pomocy Społecznej. jest pierwszym krokiem by ją ujawnić i zatrzymać jej eskalację.

- **MIT - Przyczyną przemocy w rodzinie jest alkohol.**

Alkohol nie jest przyczyną przemocy w rodzinie. W świetle badań alkohol jest z jednej strony „wyzwalaczem”, z drugiej usprawiedliwieniem przemocy, jest jednym z ważniejszych „czynników ryzyka”. Według posiadanych danych statystycznych sprawcy przemocy w rodzinie pod wpływem alkoholu stanowią około 60% sprawców przemocy w rodzinie.

- **MIT - Klapsy to nie bicie, a metoda wychowawcza.**

„Klasy w domu były codziennością i dzięki temu dzisiaj prowadzę ułożone życie”. Danie dziecku klapsa jest próbą wymuszenia jakiegoś pożądanego przez rodzica zachowania, a zatem jest to forma przemocy. Klaps to kara cielesna stosowana wobec dzieci. Stosowanie przemocy wobec dzieci nie jest skuteczną metodą wychowawczą. Stosowanie kary cielesnej narusza zaufanie i poczucie bezpieczeństwa dziecka, uczy je, że rodzic rani je, a nie wspiera. Klaps wymierzony przez rodzica działa tu i teraz. Przynosi natychmiastową zmianę zachowania, dziecko robi to, czego w danej chwili oczekuje dorosły, ale zmiana ta wynika ze strachu, a nie ze zrozumienia i motywacji do zmiany. Uczy dziecko, że rodzic wykorzystuje swoją przewagę fizyczną i psychiczną nad dzieckiem, ponadto przedstawia się jako osoba, która nie radzi sobie z własnymi emocjami i w przyszości dziecko może nie darzyć takiego rodzica szacunkiem.

- **MIT - Ludzie, którzy używają przemocy są chorzy psychicznie.**

Osoby stosujące przemoc w rodzinie charakteryzują się następującymi cechami: mają silną potrzebę dominacji i podporządkowania innych, zwłaszcza kobiety, silnym przekonaniem o posiadaniu kogoś (np. moja żona, moje dzieci – moja własność), brakiem tolerancji na spontaniczne lub inne niż ustalone zasady, przekonanie o tym, że najlepszą drogą do uzyskania szacunku jest wywoływanie lęku, obawy i respektu, a najlepszą drogą do rozwiązywania konfliktów jest

używanie siły. Ponadto często sprawcę charakteryzują takie cechy jak niska wrażliwość, brak empatii, niepewność, niskie poczucie własnej wartości, łatwość przeżywania złości i gniewu, zaborczość, zazdrość oraz lęk przed porzuceniem, brak zdolności panowania nad sobą. Jednakże osoby, które używają przemocy nie są osobami chorymi psychicznie.

- **MIT - Dziecko nie jest ofiarą przemocy, jeśli jest tylko jej świadkiem.**

Funkcjonuje przekonanie, że dziecko doznaje przemocy jedynie wtedy, kiedy jest bezpośrednio ofiarą. Tymczasem dziecko cierpi także wtedy, gdy jest świadkiem przemocy. Szczególnie traumatycznym urazem psychicznym dla dziecka jest bycie świadkiem przemocy wobec matki. Nawet, jeśli jest w swoim pokoju i nie widzi, jak ojciec ją bije, to słyszy krzyk, wyzwiska, odgłosy uderzeń czy niszczenia sprzętów domowych. Odczuwa lęk i obawy o to, co się stanie z matką, rodzeństwem i nim samym. Dziecko – świadek przemocy przeżywa wewnętrzny konflikt, jest emocjonalnie rozdarte, współczuje krzywdzonemu rodzicowi, a wobec rodzica agresywnego czuje złość i gniew. Dziecko będące świadkiem przemocy w rodzinie powinno być otoczone wsparciem w związku z zaistniałą sytuacją w domu rodzinnym.

- **MIT - Kobieta powinna wstydzić się, jeżeli doznaje przemocy.**

Za przemoc nie jest odpowiedzialna ofiara. Nigdy! Relacja kat-ofiara oparta jest na dominacji silniejszej strony – sprawcy. Stwierdzenia: „to wszystko twoja wina”, „nie dość się starałaś”, „jesteś samolubną egoistką” mają na celu przerzucenie oraz zmniejszenie odpowiedzialności sprawcy przemocy. W wielu przypadkach kobiety chronią sprawcę przed odpowiedzialnością, z obawy przed opinią ze strony rodziny czy znajomych. Wstydzą się piętna tej, która wsadziła męża do więzienia, czy plotek „bez powodu krzywdy by jej nie robił, musiała go sprowokować”. Bycie ofiarą przemocy szczególnie domowej nie jest powodem do wstydu, wręcz przeciwnie trzeba mówić o tym głośno, dbając tym samym o samą siebie i bliskich.

- **MIT - Dla dobra dzieci powinno się znosić wszystko ze strony współmałżonka.**

W świecie w którym kobiety i mężczyźni są sobie równi nie ma potrzeby znosić obelg, zastraszania czy poniżania dla dobra dzieci. Przeświadczenie, że *lepszy zły ojciec, niż żaden*, nie ma potwierdzenia w badaniach naukowych. Praktycy zajmujący się przedmiotem podkreślają wpływ jaki wywiera obserwacja zachowań panujących w domu na to, jak jednostka będzie funkcjonowała w społeczeństwie jako osoba dorosła. Dlatego należy dążyć do zatrzymania przemocy i pokazania pozytywnego wzoru rodziny opartego na wsparciu, miłości, czy życzliwym traktowaniu. Pamiętajmy, że nic nie usprawiedliwia i nie uzasadnia znoszenia przemocy ze strony partnera, a dzieci, które "tylko" ją obserwują równocześnie są osobami ją doświadczającymi.

- **MIT - Jeśli przestanie pić, wszystko będzie dobrze, warto czekać, może kiedyś zrozumie i przestanie pić i bić.**

Wszystko przez picie, kiedy przestanie pić jest dobrze, przecież to dobry mąż i ojciec – zdanie powtarzane jak mantrę przez większość kobiet będących w przemocowym związku, obwiniające procenty za krwawiące usta czy siniaki na ciele. Niestety doświadczenia specjalistów pokazują, że jeśli sprawca przestanie pić alkohol, nie ma żadnej gwarancji, że przestanie stosować przemoc. Zdarza się, że sprawca przestaje pić alkohol i nadal stosuje przemoc.

9. MIT - Kobieta bez mężczyzny jest nic nie warta.

Czasy, w których kobiety nie posiadały żadnych praw i były „dodatkiem” do mężczyzny już dawno minęły. Jednak w niektórych rejonach dalej panuje przekonanie, że *kobieta bez mężczyzny nie jest w pełni kobietą i jest gorsza*. Zmieniający się świat powoli obala panujące stereotypy, w których posiadanie małżonka jest wartością nadrzędną. Wystarczy spojrzeć w historię, aby odnaleźć przykłady kobiet, które udowadniają, że można osiągnąć sukces nie będąc w związku małżeńskim.

10. MIT - Gwałt w małżeństwie nie istnieje.

Seks wbrew własnym chęciom to gwałt. Także w małżeństwie! Zdrowa aktywność seksualna w parze to taka, w której obie strony naprawdę godzą się na to, jak ona wygląda. Nie ma tu miejsca na domniemania i swobodną interpretację. Jeżeli więc którakolwiek z osób biorących udział w seksie nie ma na niego ochoty albo nie może z różnych względów wyrazić na to zgody, nie da się powiedzieć, że ta aktywność jest prawidłowa, gdyż przekracza prawo do decydowania o sobie i swoim ciele. Należy pamiętać, że sama mowa ciała o niczym nie świadczy. Dlatego świadoma zgoda, to kwestia priorytetowa!

11. MIT - Nie ujawnia się tajemnic rodzinnych.

Przemoc niszczy nie tylko ofiarę, ale inni członkowie także są nią krzywdzeni. Nie wolno ukrywać przemocy – należy chronić przed przemocą siebie, ale także swoich bliskich. **Zwrócenie się o pomoc nie ma nic wspólnego z ujawnieniem tajemnicy rodzinnej!**

12. MIT - Mężczyzna jest zbyt silny by stał się ofiarą przemocy...

Nie tylko kobiety padają ofiarami przemocy. Jest to mit oraz uprzedzenie. Nie jest to również zjawisko do końca zbadane. Utarte w społeczeństwie schematy opisują kobietę jako jednostkę słabszą, zaś mężczyznę jako napastnika. W rzeczywistości okazuje się jednak, iż zdarzają się takie sytuacje, w których to kobiety stają się inicjatorkami oraz sprawczyniami aktów przemocy, a ich ofiarami – mężczyźni. Jest to temat wstydlivy dla mężczyzn. Ma to wpływ na fakt, iż mężczyźni wykazują niechęć do zgłaszania się na Policję, co z kolei zaniża statystyki oraz pomniejsza skalę problemu w oczach opinii publicznej.

13. MIT - Przemoc w rodzinie to prywatna sprawa nikt nie powinien się wtrącać.

Z badań dotyczących rodziny, a także z obserwacji życia codziennego wiadomo, że ludzie niechętnie mówią o występujących w niej negatywnych zjawiskach. Często idealizują obraz własnej rodziny, chętniej mówią o tych aspektach życia rodzinnego,

które są świadectwem małżeńskiego sukcesu, a swoje domowe porażki starają się ukryć lub powierzają je tylko zaufanej osobie. Przyznanie się do złej atmosfery w domu, nawet przed ankierem gwarantującym anonimowość wypowiedzi, z pewnością nie jest łatwe. Bardzo ważnym aspektem dot. zjawiska przemocy w rodzinie jest reagowanie na najdrobniejsze przejawy przemocy, zwłaszcza wobec małych dzieci. Zgłoszenie podejrzenia przemocy w rodzinie przez osobę obcą, sąsiada czy też przypadkowego świadka może uchronić dziecko przed utratą zdrowia lub życia. Każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa, ma społeczny obowiązek zawiadomić Policję.

14. Przemoc dotyczy rodzin patologicznych, z tzw. „marginesu” społecznego.

Często słyszaniem powiedzeniem jest: „to taka porządna rodzina - niemożliwe, by była tam przemoc”, „oni oboje mają wyższe wykształcenie - nie mogli tego zrobić swojemu dziecku”. Przemoc w rodzinie występuje we wszystkich grupach społecznych. Ludzie doznają przemocy, niezależnie od statusu społecznego, wykształcenia, posiadanych pieniędzy, majątku. Przemoc może zdarzyć się każdemu.

15. Przemoc jest wtedy, gdy są widoczne ślady na ciele ofiar.

Przemoc występuje w formie znęcania się fizycznego, psychicznego, ekonomicznego, emocjonalnego, seksualnego. Przemoc to nie tylko siniaki, złamania czy oparzenia, to także poniżanie, obelgi, zmuszanie do określonych zachowań, grożenie, zastraszanie. Zaniedbanie i niezaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych członka rodziny, również prowadzi do jego cierpienia i naraża na utratę zdrowia lub życia.

16. Ofiara jest sama sobie winna.

„Widocznie go sprowokowała”, „pewnie jest masochistką, skoro go nie opuszcza – musi lubić być bita”. Nikt nie zasługuje na bicie, krzywdzenie, maltretowanie bez względu na to co zrobił czy powiedział. Nikt nie ma prawa znęcać się, poniżać, bić innych. Osoba dotknięta przemocą nie może obwiniać się o zachowanie sprawcy, jak też usprawiedliwiać, ani go bronić. Bardzo często ofiara jest obwiniana za to, co ją spotkało. Przekonany o tym jest sprawca, który czuje się wręcz „zmuszony” przez zachowanie ofiary do zastosowania przemocy. „Prosił”, „tłumaczył”, „przekonywał”, „groził”, a ona nie chciała się podporządkować, więc „musiał” użyć siły. „Sama sobie winna”. **ZA PRZEMOC ZAWSZE ODPOWIEDZIALNOŚĆ PONOSI SPRAWCA, NIEZALEŻNIE OD TEGO CO ZROBIŁA OSOBA, KTÓRA DOZNAŁA PRZEMOCY.**